

# Jan Zalewa

---

## Uwarunkowania strukturalne polskiego rolnictwa wobec integracji z Unią Europejską

---

Acta Scientifica Academiae Ostroviensis nr 2, 148-153

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN ZALEWA

## UWARUNKOWANIA STRUKTURALNE POLSKIEGO ROLNICTWA WOBEC INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Doświadczenie procesów rozwojowych pozwalają wyrazić pogląd, że zmiany strukturalne w gospodarce są ważnym czynnikiem współczesnego wzrostu i rozwoju gospodarczego. Obok jakości czynnika ludzkiego i postępu naukowo-technicznego, głębokie zmiany strukturalne umożliwiają w dłuższym okresie szybszy rozwój gospodarczy. Można spotkać opinie, że bez zmian strukturalnych nie jest w ogóle możliwy nowoczesny wzrost gospodarczy. Uważa się nawet, że pomiędzy strukturą gospodarki a poziomem jej rozwoju istnieje bezpośrednie sprzężenie zwrotne<sup>1</sup>. Jeśli pomiędzy tymi dwoma kategoriami ekonomicznymi występuje dysharmonia, to wykorzystuje się zmiany struktury ekonomicznej jako czynnika przyspieszającego rozwój gospodarczy.

Obok globalnych układów strukturalnych, ważne są również zmiany strukturalne w poszczególnych działach i gałęziach. Dużego znaczenia kwestia ta nabiera w odniesieniu do rolnictwa polskiego. Jego rekonstrukcja i związana z tym modernizacja mają znaczenie strategiczne zarówno z punktu widzenia doniosłości przeobrażeń ustrojowych, jak i ze względu na integrację ze strukturami europejskimi.

Przemiany struktur ekonomicznych są zjawiskiem dynamicznym. Tworzą one warunki do efektywnego wzrostu i rozwoju gospodarczego. Potwierdzenie tej tezy można uzyskać obserwując procesy rozwoju współczesnego rolnictwa, które charakteryzują się poprawą efektywności wykorzystania potencjału wytwórczego (czynników produkcji). Chronologicznie rzecz ujmując wcześniej dominował postęp pracooszczędny. Później poprawa efektywności wyrażała się w lepszym wykorzystaniu czynnika ziemi. Odniesienie tych akcentów do produktywności współczesnego, wysoko rozwiniętego rolnictwa, a zwłaszcza produktywności ziemi zakłóca w dużym stopniu polityka kontyngentowania produkcji.

W rzeczywistości gospodarczej zmiany strukturalne napotykają na wiele barier, które powodują, że tracą one na systematyczności i nie przynoszą spodziewanych korzyści. Powstawanie nowych, racjonalnych z ekonomicznego punktu widzenia układów czynników wytwórczych (nowych makro i mikrostruktur gospodarczych) jest bardzo utrudnione. Mamy na myśli rodzimą rzeczywistość gospodarczą. Wokół naszego rolnictwa spię-

trzyło się (nierozwiązywanych systematycznie) wiele barier o rodowodzie historycznym, jak i powstałych wraz ze zmianą ustroju.

Intensyfikacja czynników określających zmiany struktur ekonomicznych wymaga podejścia retrospektywnego. Wydaje się, że główną determinantą zmian strukturalnych w rolnictwie była rola tego działu gospodarki we wroście gospodarczym kraju. O ile migracyjny i akumulacyjny wkład rolnictwa w rozwój gospodarczy kraju (z punktu widzenia strategii rozwojowej w industrializację kraju) jest uzasadniony, o tyle systematyczne rozwieranie się nożyc cen rolnych w okresie funkcjonowania ustroju gospodarki rynkowej rodzi szereg wątpliwości. Nie są dokładnie rozpoznane drogi transferu części wytworzonej przez rolników wartości. Żywiłowy mechanizm rynkowy nie zapobiegł zmniejszaniu się udziału producentów rolnych w cenie detalicznej produktu finalnego. Można przypuszczać, że w miejsce monopolu państwowego, uosobionego w skupie i przetwórstwie rolno-spożywczym w systemie gospodarki nakazowo-rozdzielczej powstał monopol prywatny, któremu rozdrobnieni i zatomiżowani rolnicy nie są w stanie nic przeciwstawić. Są oni partnerami zdecydowanie słabszymi i przegrywają na nieprzewidywalnym zresztą rynku produktów rolnych<sup>2</sup>. Towarzyszy temu absolutny i parytetowy spadek dochodów z produkcji rolnej. Wraz z podrożeniem kredytów spowodowanych pośrednio drastycznym ograniczeniem kredytów preferencyjnych powoduje to wyraźne zmniejszenie aktywności inwestycyjnej gospodarstw. Jeśli do tego dodamy paraliżujący producentów rolnych brak stabilności na rynku rolnym oraz malejącą dla rolnictwa kwotę z budżetu państwa to są podstawy, by twierdzić, że nie ma warunków do restrukturyzacji i modernizacji gospodarstw (obecnie co dziesiąty rolnik jest w stanie finansować rozwój swojego gospodarstwa z własnej akumulacji). Domaganie się od rolników, by poszukiwali oni nowych, racjonalnych struktur ekonomicznych, nowych równowag czynników produkcji, jest żądaniem co najmniej wygórowanym. Bariery zdolności akumulacyjnych mocno warunkuje procesy dostosowawcze rolnictwa polskiego do wymogów Unii Europejskiej. Brak jest zatem ekonomicznej podstawy do restrukturyzacji i modernizacji gospodarstw rolnych mimo, że od Polski oczekuje się intensywnych działań na rzecz poprawy struktury i nowoczesności rolnictwa przez przystąpieniem do Unii.

Powyższe zjawiska i uwarunkowania, wynikające w dużym stopniu z transformacji systemowej, uzasadniają potrzebę bardziej szczegółowego zajęcia się sprawą barier strukturalnych i czynników je wywołujących. Dotyczy to zwłaszcza uwarunkowań efektywności ekonomicznej w gospodarstwach rolnych, a więc zasadniczego kryterium obowiązującego w gospodarce rynkowej.

Warto również przypomnieć, że od momentu podpisania Układu Stowarzyszeniowego z Unią Europejską minęło już siedem lat. Okres przystosowawczy polskiego rolnictwa do struktur europejskich zbiegł się z transformacją ustrojową. Powstaje pytanie, czy urynkowanie sprzyjało działaniom akcesyjnym polskiego rolnictwa, czy też „oddaliło” się ono od Unii.

Konieczność nowego podejścia do problematyki strukturalnej wynika z powstania wraz z urynkowaniem nowych warunków ekonomicznych rolnictwa. Urealnienie cen w skali całej gospodarki, w tym także i cen żywności, spowodowało powstanie bariery popytu na artykuły żywnościowe. Mechanizm rynkowy zmniejsza bowiem popyt na żywność w stosunku do poziomu, jaki historycznie ukształtował się w warunkach gospodarki regulowanej centralnie.

Pojawienie się trwałych nadwyżek produktów rolnych, przy skutecznej konkurencji żywności importowanej, spowodowało powstanie ekonomicznego przymusu przemian strukturalnych w rolnictwie indywidualnym. Wzmacniać się będzie selekcja eliminująca producentów wytwarzających drożej. Główną rezerwą potaniaenia produktów rolnych staje się koncentracja ziemi i produkcji w gospodarstwach i rosnąca wraz z tym społeczna wydajność pracy. Należy jednak stwierdzić, że już na początku procesu urynkowania polityka rolna stanęła wobec zasadniczych sprzeczności rozwojowych. Oprócz wspomnianej już bariery popytu, nastąpił spadek opłacalności w rolnictwie.

Utrzymująca się recesja w gospodarce i towarzyszące jej bezrobocie tworzą kolejną barierę przekształceń strukturalnych w rolnictwie. Nasze rolnictwo pozostaje nadal na niskim poziomie cywilizacyjnym i techniczno-organizacyjnym oraz charakteryzuje się niewydolnością ekonomiczną. Zmiana tego stanu rzeczy jest bezwzględnie konieczna. Zależy to jednak od wyjścia z recesji całej gospodarki.

Zasobem nadwyżkowym w gospodarstwach jest siła robocza. Przy obecnym wolumenie produkcji rolniczej, nadmiar zasobów pracy wynosi 1,5 – 2,0 mln osób. Rozładowanie przeludnienia na wsi wymagałoby tworzenia rocznie 120 – 150 tys. nowych miejsc pracy. Jest to zadanie niemożliwe do wykonania. Potencjał produkcyjny naszego rolnictwa wyrażony przestrzenią rolniczą (użytkami rolnymi) i ludnością na niej pracującą znacznie przekracza obecne i przyszłe zapotrzebowanie na produkty rolnictwa. Produkcja rolna musi dostosowywać się do poziomu efektywnego popytu na żywność. Przed podmiotami polityki rolnej staje problem wypracowania i realizacji strategii kompresji aparatu wytwórczego rolnictwa. Sprawą względnie łatwiejszą będzie wyłączenie z produkcji i przeznaczenie na cele nierolnicze ziem użytkowanych rolniczo. Znacznie

bardziej złożony jest problem racjonalnej gospodarki czynnikiem ludzkim w rolnictwie. Szybkie uwolnienie z gospodarstw znacznych zasobów siły roboczej i zlikwidowanie bezrobocia jawnego i utajonego w rolnictwie jest mało prawdopodobne. Rolnictwo nie jest w stanie samoistnie rozwiązać bezrobocia. Realizacja interesującej skądinąd propozycji wielofunkcyjnego rozwoju wsi, oferującego pracę w tak zwanym otoczeniu rolnictwa jest kosztowna, chociaż byłaby to chyba najbardziej efektywna forma podtrzymywania dochodów rolniczych w większym niż dotychczas stopniu wspierających restrukturyzację gospodarstw. Problem zasadniczej restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa nie może być odkładany – jak dotąd – na przyszłe lata.

Główny nurt dyskusji nad przemianami strukturalnymi w rolnictwie koncentruje się ostatnio wokół struktury obszarowej gospodarstw indywidualnych. Jest rzeczą bezdyskusyjną, że problemu przemian strukturalnych w rolnictwie nie można sprowadzać tylko do zmian w strukturze obszarowej gospodarstw. Wchodzą tu ponadto takie kwestie jak: struktura własnościowa, społeczno-zawodowa i demograficzna struktura ludności pracującej w rolnictwie, struktura technicznego wyposażenia rolnictwa i kompleksu gospodarki żywnościowej.

Zdając sobie sprawę z szerokiego znaczenia pojęcia strukturalnego stanu rolnictwa uważamy, że struktura agrarna jest wyjściowym elementem rozważań nad tą problematyką. W sytuacji zwłaszcza rolnictwa ekstensywnego wiele ważnych cech gospodarstwa związanych jest z jego obszarem. Z powierzchni gospodarstwa wynikają określone skutki techniczne, ekonomiczne i społeczne.

Koncentracja ziemi w gospodarstwach sprzyja zwiększeniu się skali produkcji, specjalizacji i poprawie efektywności postępu technicznego. Wzrasta wydajność pracy, a co za tym idzie zwiększa się poziom dochodów w przeliczeniu na osobę i dzień pracy. Pojawia się możliwość uzyskania wysokiego poziomu akumulacji, co umożliwi gospodarstwom większym reprodukcję rozszerzoną w oparciu o własne środki finansowe. Ze szczegółowych analiz wynika, że gospodarstwa specjalistyczne, dobrze zorganizowane i wyposażone w środki techniczne (należą do nich przeważnie gospodarstwa większe obszarowo) mają koszty produkcji niższe o  $\frac{1}{4}$  aniżeli wielokierunkowe, tradycyjne gospodarstwa chłopskie. Potrzeba poprawy struktury obszarowej wynika także z faktu, że duża część gospodarstw chłopskich nie jest w stanie zapewnić rodzinom tzw. dochodów parytetowych, a więc dochodu porównywalnego z tym, co z podobną pracą uzyskuje się w innych działach gospodarki lub w innych gospodarstwach. Należy przewidywać, że wprowadzane obecnie stosunki rynkowe złagodzą w przyszłości problem parytetu dochodów. Towarzyszyć temu

musi jednak istotna poprawa struktury agrarnej gospodarki chłopskiej, stanowiąc jednocześnie czynnik rozwoju rolnictwa. Przy istniejącej barierze ograniczonych dostaw środków produkcji przekształcanie struktury agrarnej może mieć charakter ewolucyjny.

Są podstawy by sądzić, że zjawiska zachodzące w całej gospodarce nie sprzyjały dotychczas przemianom w strukturze obszarowej gospodarstw chłopskich. W swej masie charakteryzują się one relatywnie niskim wskaźnikiem przeciętnego obszaru oraz mało zauważalnymi pod tym względem zmianami.

Trzeba pamiętać, że urynkowanie nie rozwiązało żadnego z wielu wcześniej występujących w rolnictwie problemów. Można powiedzieć, że je nawet pogłębiło. Idzie tu przede wszystkim o głęboki kryzys strukturalny, a więc rozdrobnioną strukturę obszarową, powstanie i poszerzenie się wiejskich obszarów depresji społecznej, zróżnicowanie regionalne siły ekonomicznej gospodarstw, zaawansowanie procesu demograficznego starzenia się ludności wiejskiej i występowanie innych deformacji demograficznych, zjawisko uciążliwej szachownicy gruntów.

Jest oczywiste, że wyzwaniom rzuconym przez urynkowanie będą mogły sprostać przede wszystkim indywidualne gospodarstwa rolne prowadzone przez młodych, dobrze przygotowanych do zawodu rolników.

Duże znaczenie w rozwoju i mobilności przystosowawczej gospodarstw ma bowiem wiek osoby prowadzącej gospodarstwo. Z upływem wieku zmniejsza się aktywność gospodarcza rolników. Zmniejsza się potencjał wytwórczy gospodarstwa, dochody i zdolności akumulacyjne.

Według danych Powszechnego Spisu Rolnego z 1996 roku prawie 200tys. użytkowników gospodarstw rodzinnych było w wieku emerytalnym, a prawie 600tys. w wieku starszym, przedemerytalnym. W rolnictwie znacznej liczby województw (według podziału administracyjnego sprzed ostatniej reformy administracyjnej) 50 i więcej lat liczy ponad połowa wszystkich gospodarujących.

Nie należy jednak zapominać, że dokonująca się obecnie głęboka reforma ujawniła wysokie jawne i ukryte bezrobocie w sektorze pozarolniczym. W najbliższej przyszłości dojdzie do dalszego narastania dezaktywizacji zawodowej. Nie ulega wątpliwości, że przyspieszenie przemian strukturalnych w rolnictwie byłoby w naszych warunkach istotnym czynnikiem zwiększenia bezrobocia. Taki stan rzeczy jest wielkim zagrożeniem dla przemian strukturalnych w rolnictwie. Wybór modelu rozwoju rolnictwa uzależniony jest więc od realiów i uwarunkowań zewnętrznych. Należy zgodzić się z poglądem, że wobec braku alternatywy zatrudnienia rolniczą siłą roboczą należy wykorzystać na wsi.

Kwestią szczególnego znaczenia jest fakt, iż od 1992 roku Polska jest importerem netto towarów rolno-spożywczych. Niezależnie od tego szacuje się, że można wyłączyć z produkcji co najmniej 14% siły roboczej i 15% ziemi bez żadnej szkody dla globalnej produkcji rolnej<sup>3</sup>. Przed polityką rolną są zatem do rozwiązania problemy bardzo trudne.

W świetle powyższego są podstawy by twierdzić, że nie ma możliwości dokonania w rolnictwie polskim w najbliższych latach zasadniczej restrukturyzacji. Należy więc zgodzić się z opinią, że do Unii wejdziemy z takim rolnictwem jakie ono jest.

#### **LITERATURA:**

S. Kuznets: Wzrost gospodarczy narodów. Produkt i struktura produkcji, PWE, Warszawa 1976, s. 317 i 339.

Szerzej o tych sprawach pisze A. Woś w pracy pt.: Wzrost gospodarczy i strategię rozwoju polskiego rolnictwa. Eseje. IERiGŻ, Warszawa 1995, s. 160-164.

Reflektory i rekomendacje. Wywiad z prof. dr hab. A. Wosiem zamieszczony w: „Nowoczesne Rolnictwo”, styczeń 1998.